

NOWY Górnika

D W U T Y G O D N I K

ISSN 2082-3797

WWW.NOWYGORNIK.PL

NR 18/2024 • 16-30 WRZEŚNIA 2024

CENA 3,50 ZŁ W TYM 8% VAT

Temat na czasie

Zdzisław Bik, prezes firmy FASING:
- FASING jest przykładem owocnej współpracy z Indiami.
Nasza firma od 20 lat dostarcza tam produkty.



S. 6-7

w Numerze

Polska Grupa Górnicza wykorzystuje szansę



Współpraca ze zbrojeniówką i Indiami.

STRONA 3

Plany jeszcze we wrześniu

Jeszcze w tym miesiącu spółki górnicze powinny przedstawić planowane inwestycje w odsalanie wód kopalnianych wraz z kosztorysami i harmonogramami ich realizacji – wynika z zapowiedzi przedstawicieli rządu.

STRONA 4

Wagonik ku pamięci

Ruda Śląska Chebzie.

STRONA 7

Programy odnowy przyrody



Rewitalizacja zniszczonych ekosystemów i ponowne wprowadzenie rodzimych gatunków.

STRONA 8

MG rozpędza rozwój gamy swoich aut



Informacje motoryzacyjne.

STRONA 9

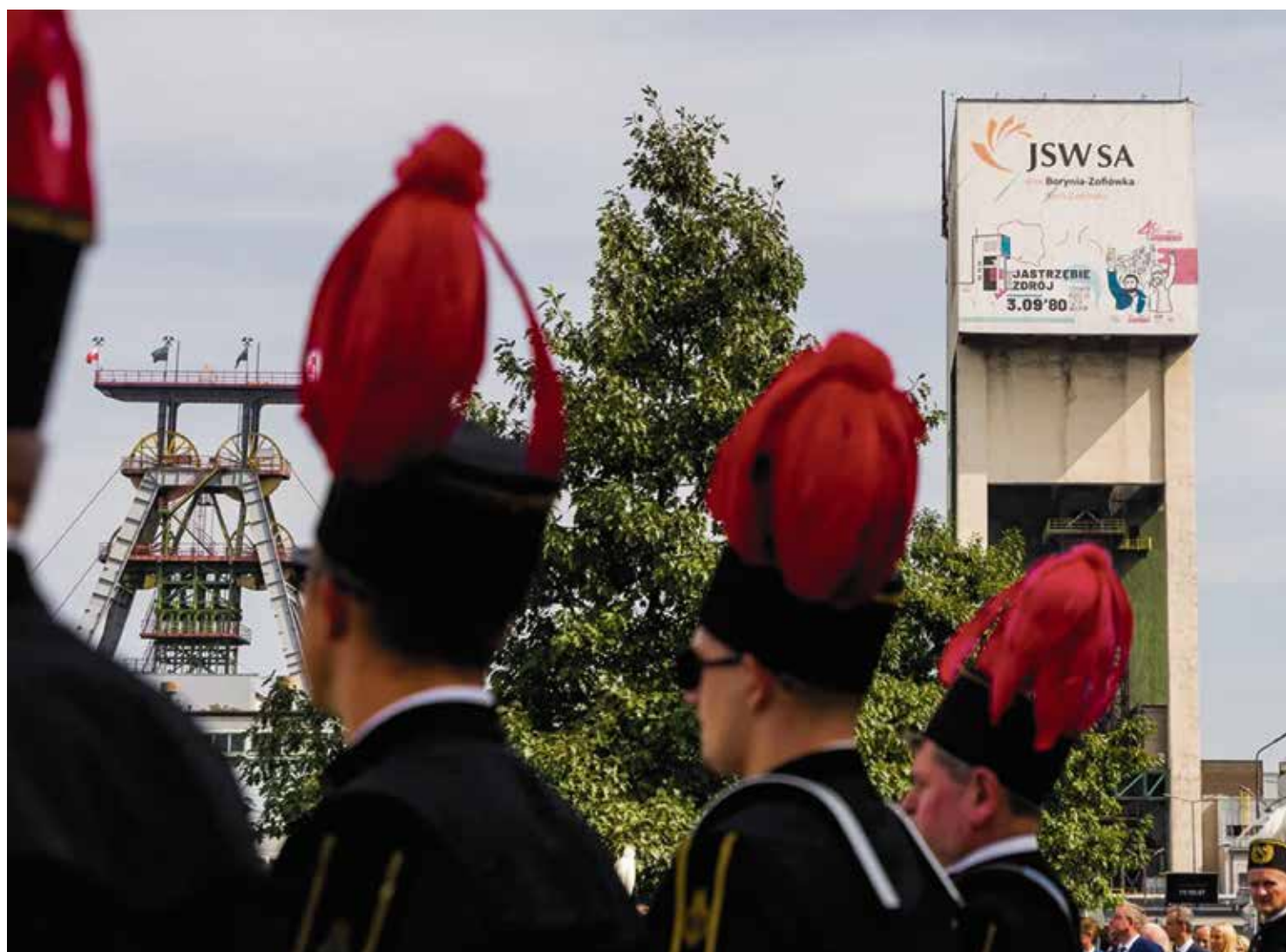
JASTRZĘBIE-ZDRÓJ. UROCZYSTOŚCI PRZED POMNIKIEM

Tu rodziła się Solidarność

W 44. rocznicę podpisania porozumienia jastrzębskiego przy pomniku upamiętniającym historyczne wydarzenia odbyły się uroczystości, w czasie których oddano hołd uczestnikom górniczego protestu.

Porozumienie jastrzębskie było dopełnieniem porozumień zawartych w Gdańsku i Szczecinie w sierpniu 1980 roku między ówczesną władzą komunistyczną a strajkującymi robotnikami. Oprócz poparcia 21 postulatów robotników z Wybrzeża górnicy wywalczyli między innymi zniesienie czterobrygadowego systemu pracy w kopalniach, wolne soboty dla wszystkich pracowników w Polsce oraz takie podwyżki zarobków, aby wypłaty nadążały za wzrostem cen i kosztami utrzymania.

WIĘCEJ NA S. 5



DAWID LACH/JSW



FELIETON

FELIETON

FELIETON

Pamiętajcie o szybach

Przez lata proces zamykania kopalń był równoznaczny z ich fizyczną likwidacją. Zasypywanie szybów, spuszczenia na powierzchnię i raj dla szabrowników – tak to wyglądało.

Czy nie ma sposobu, aby ocalić to, w czego budowę włożono masę pieniędzy i często jest efektem ciężkiej pracy kilku pokoleń? Kilkanaście dni temu Zygmunt Łukaszczyk w rozmowie z Jerzym Dudałą z portalu wnp.pl zaproponował, aby nie niszczyć pokopalnianych szybów, tylko zamienić je w minielektrownie grawitacyjne. Nie wdając się w szczegóły techniczne – szyby pełniłyby rolę magazynów energii. Czy to pomysł ekonomicznie opłacalny? W czeskiej kopalni Darkov okazał się niewypałem. Jak jest w polskiej rzeczywistości, przekonamy się dopiero wtedy, kiedy zostanie uruchomiony pierwszy taki magazyn. Gra jest warta świeczki, ponieważ Unia Europejska dysponuje funduszami na zieloną energetykę, a na Śląsku pokopalnianych szybów będzie przybywać.

Pokopalniane tereny z reguły mają idealne położenie w aglomeracji, są oplecione siecią dróg, torowisk kolejowych, są uzbrojone, a sieć energetyczna spełnia wszelkie standardy techniczne. To mogą być miejsca, w których zaczną się rozwijać nowe firmy. Na hałdach można budować instalacje fotowoltaiczne. Możliwości jest wiele, jednak trzeba o nich myśleć, zanim konkretna kopalnia zostanie poddana procesom likwidacyjnym. Ponoć sposób likwidacji kopalni Bobrek ma być przeprowadzony tak, aby w jej miejsce niemal z marszu powstawało coś nowego. Na razie są to mgliste założenia, ale idea jest jasna – trzeba szukać rozwiązań, zanim kopalnia przestanie fedrować. Tak ma być w przypadku kolejnych zlikwidowanych zakładów górniczych. Był czas, kiedy modne było w pokopalnianych budynkach zakładanie inkubatorów przedsiębiorczości. Moda się skończyła, bo i zapotrzebowanie zniknęło.

HK

Polska pany

Odnoszę niemiłe wrażenie, że dobrze ponad połowa informacji zamieszczanych w mediach internetowych oraz programach TV dotyczy górnych pięciu (o ile nie mniej) procent Polaków, którzy wybierają, czy spędzać urlop na Malediwach, czy w Australii. Albo na Spitsbergenie.

Naturalnie ci ludzie nie kupują luksusowego wyposażenia domów, aut, produktów na podstawie masowych reklam. Te, zarówno bezpośrednie, jak i ukryte, nastawione są na grupę dopiero się bogacących, potrzebujących wzorców, przykładów zamożności. Niegdyś nazywano ich nuworyszami, teraz to słowo zanikło.

Przy czym dopóki wydają to, co realnie zarobili, ich sprawa. Natomiast nad wyraz często wewnętrzna potrzeba pokazania się wyprzedza realne możliwości finansowe. Stąd podkręcane w internecie materiały o paragonach grozy, gdy trzydaniowy obiad kosztuje tyle, co pół miesięcznego zasiłku na jedno z dwojga dzieci rodziny. A na to, by czwórka jej członków mogła obficie zjeść i wypić, nie starczy całego miesięcznego wkładu z MOPS-u. Coraz to nowsze teksty na podobne tematy znajdujemy w necie praktycznie każdego dnia.

To nie są kpiny z kogokolwiek. To realia all-inclusive'ów dla ludzi koniecznie muszących udowodnić samym sobie swą wartość finansową.

Podobno gdy nie da się inaczej poprawiać nastrojów w narodzie, wystarcza i to. Abyśmy mogli czuć się lepszymi od Białorusinów, Ukraińców, śniadych i czarnoskórych, którzy przyjeżdżają do nas nie tylko po zasiłki, ale też do pracy. Jeszcze kilkanaście-kilkadziesiąt lat temu my jeździliśmy zbierać winogrona, szparagi, sprzątać, pracować na budowach Europy. Teraz, jako „ludzie z Unii”, mamy okazję poprawić sobie nastrój, pokazując, że Polska to jednak pany. Wprawdzie w skali dla biednych krewnych bogatej Europy, ale zawsze. Najważniejsze, by widzieć kogoś, komu jest gorzej.

ZBIGNIEW KORWIN

BYŁO, NIE MINĘŁO

Subiektywny przegląd wydarzeń

MINISTERSTWO KLIMATU I ŚRODOWISKA OGŁOSIŁO W PIERWSZYCH DNIACH WRZEŚNIA PROJEKT AKTUALIZACJI KRAJOWEGO PLANU ENERGII I KLIMATU. Projekt zakłada, że w 2030 roku w polskiej elektroenergetyce 56 proc. energii będzie produkowane z OZE (dla samej produkcji energii elektrycznej 50 proc.). Z informacji resortu wynika, że w scenariuszu aktywnym projektu KPEiK w 2030 roku zużycie węgla może wynieść 22 mln ton, podczas gdy w KPEiK z 2019 roku było to 36 mln ton, a we wniosku notyfikacyjnym umowy społecznej do KE określono je na 30 mln ton.

SZEFOWA MKIŚ PAULINA HENNIG-KŁOSKA ZASUGEROWAŁA, ŻE POD KONIEC PRZYSZŁEGO ROKU POJAWI SIĘ PRZESTRZEŃ DO DALSZEGO OBNIŻENIA TARYF ZA ENERGIĘ. Wyjaśniła, że im więcej w miksie energetycznym będzie energii z OZE, tym energia będzie tańsza. – Już za rok ceny prądu będą niższe, bo wychodzimy z górki pokryzysowej. Taryfy ustaliliśmy teraz na półtora roku, więc w końcówce przyszłego roku jest przestrzeń do dalszego obniżenia taryf i jestem przekonana, że kolejne taryfy ustalone przez niezależny Urząd Regulacji Energetyki (URE) będą niższe niż obecnie – powiedziała ministra w Radiu Zet.

HENNIG-KŁOSKA POWIEDZIAŁA TEŻ, ŻE MKIŚ POTRZEBUJE INFORMACJI OD MINISTERSTWA AKTYWÓW PAŃSTWOWYCH W SPRAWIE FORMY WYDZIELENIA AKTYWÓW WĘGLOWYCH I ICH PRZYSZŁEJ

STRUKTURY WŁAŚCICIELSKIEJ, żeby dalej kształtować rynek mocy. Wcześniej szef MAP Jakub Jaworowski poinformował, że decyzje o aktywach węglowych w spółkach energetycznych powinny zapaść w ciągu roku. Zastrzegł, że nie muszą być one tak „zero-jedynkowe” jak w projekcie NABE. Przyznał, że energetyczne spółki Skarbu Państwa w kontekście aktywów węglowych nie mają już przestrzeni do finansowania.

10 WRZEŚNIA W WARSZAWIE ODBYŁ SIĘ PROTEST ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH ZAKŁADÓW ENEI (KOPALNIA BOGDANKA, ELEKTROWNIE KOZIENICE I POŁANIEC) w sprawie podwyżki wynagrodzeń w kopalni oraz informacji, co dalej z polską transformacją energetyczną. Do protestu odniósł się wiceszef MAP Jacek Bartmiński, mówiąc w Polskim Radiu, że formalnie ten resort nie odpowiada za kwestie energetyczne – po to powołano Ministerstwo Przemysłu. Bartmiński ocenił jednak, że górnicy mają prawo protestować wobec swoich obaw, więc protest ma uzasadnienie na gruncie etycznym.

PROTEST SKOMENTOWAŁ TEŻ EKSPERT FUNDACJI INSTRAT MICHAŁ HETMAŃSKI, KTÓRY OCENIŁ, ŻE RZĄD MA ŚWIADOMOŚĆ KONCA ERY WĘGLA. Hetmański przypomniał, że według prognoz Polskich Sieci Elektroenergetycznych udział węgla w miksie spadnie do 2034 roku poniżej 10 proc.; podobny

Wielki znak zapytania

Wiceminister aktywów państwowych Jacek Bartmiński poinformował na antenie PR24, że protest górników Bogdanki ma uzasadnienie na gruncie etycznym, ale minister aktywów państwowych nie jest formalnie odpowiedzialny za kwestie energetyczne. Dlatego jego zdaniem nie powinno dojść do pikiet siedziby MAP w Warszawie. Pikiet się jednak odbyła.

Związkowców z Bogdanki wspierali przedstawiciele elektrowni Koziencice i Połaniec, które również należą do Grupy Enea. Górnicy domagali się podwyżki wynagrodzeń oraz informacji od rządu dotyczącej przyszłości ich zakładu w związku z transformacją energetyczną.

Wznosili hasła przeciwko Zielonemu Ładowi. Związkowcy uzyskali zapewnienie o spotkaniu w ministerstwie na początku października. Złożyli także petycję z sześcioma postulatami. Domagają się między innymi: udziału związków zawodowych w procesie transformacji energetycznej, bezpieczeństwa energetycznego kraju, wpisania węgla jako paliwa przejściowego, zapewnienia bezpieczeństwa dla regionów, w których działają zakłady energetyczne i górnictwa węglowego, oraz zabezpieczenia działania bloków węglowych i stworzenia mechanizmów wsparcia.

Związkowcy chcą rozmawiać o podwyżce wynagrodzeń w kopalni o 15 proc., domagają się też od rządu informacji, co dalej z polską transformacją energetyczną, a w szczególności jaka przyszłość czeka kopalnię Bogdanka.

Branża górnicza wciąż czeka na aktualne plany dotyczące energetyki węglowej i ostateczne informacje o zapotrzebowaniu na węgiel energetyczny. Skoro górnicy z najlepszej polskiej kopalni protestują, bo nie są pewni jutra, to w jakiej sytuacji są górnicy z pozostałych kopalni? Na razie to wielki znak zapytania.

HK

kierunek pokazuje projekt aktualizacji KPEiK. Ekspert zaznaczył, że przy tak małym zapotrzebowaniu nie da się utrzymać kilkunastu polskich kopalni węgla kamiennego – po 2030 roku będą potrzebne raczej dwie-trzy kopalnie zamiast czterech-sześciu, jak można wywnioskować z projektu KPEiK.

W LIPCU BR. MIESIĘCZNE WYDOBYCIE WĘGLA KAMIENNEGO Z POLSKICH KOPALNI BYŁO O BLISKO 300 TYS. TON WYŻSZE NIŻ W CZERWCU BR. – wynika z danych Agencji Rozwoju Przemysłu. Sprzedaż spadła o kilkanaście tysięcy ton. W siódmym miesiącu br. produkcja węgla wyniosła 3,631 mln ton, a sprzedaż niespełna 3,293 mln ton. Stan zwałów przekroczył rekordowe w ostatnich trzech latach 5,635 mln ton. Przed rokiem, w lipcu 2023 roku, wyprodukowano 3,590 mln ton węgla, a sprzedano 3,316 mln ton.

WĘGIEL DOSTARCZANY Z POLSKICH KOPALNI DO ENERGETYKI W LIPCU 2024 ROKU ZDROŻAŁ WOBEC CZERWCA 2024 ROKU O 0,7 PROC., A WĘGIEL DLA CIEPŁOWNICTWA POTANIAŁ O 4,3 PROC. – wynika z indeksów cenowych ARP. Wartość krajowego indeksu węgla dla energetyki wyniosła w lipcu br. 483,11 złotych za tonę (22,39 złotych za gigadzul wytworzonej energii), a dla ciepłownictwa 561,58 za tonę (23,27 za gigadzul). Rok do roku węgiel dla energetyki był tańszy o 33,5 proc., a węgiel dla ciepłownictwa – o 27,8 proc.

Współpraca ze zbrojeniówką i Indiami

Polska Grupa Górnicza wykorzystuje szansę

Polska Grupa Górnicza rozpoczyna współpracę z Polską Grupą Zbrojeniową. Podczas XXXII edycji Międzynarodowego Salonu Przemysłu Obronnego MSPO w Kielcach prezes PGG SA Leszek Pietraszek i członek zarządu PGZ SA Marcin Idzik podpisali 3 września list intencyjny o długoletniej współpracy dotyczącej między innymi realizacji wspólnych projektów badawczo-rozwojowych, produkcyjnych oraz handlowych wspierających rozwój sektora obronnego. Dwa dni później PGG znalazła się wśród sygnatariuszy listu intencyjnego o podjęciu współpracy z zamiarem utworzenia Polskiego Konsorcjum Produkcyjno-Inżynierskiego, którego celem będzie ekspansja śląskich przedsiębiorstw produkcyjnych i inżynierskich na rynek Indii.

List intencyjny został uroczystie podpisany na Targach Expo w Międzynarodowym Centrum Kongresowym w Katowicach. Przystąpienie do współpracy z polską zbrojeniówką i z firmami, które mają szansę na ekspansję w Indiach, oznacza, że Polska Grupa Górnicza chce wykorzystać swoje atuty w zmieniającej się rzeczywistości gospodarczej.

WIELOLETNIE PARTNERSTWO

„Strony wyrażają wolę współpracy ukierunkowanej na osiągnięcie zamierzonego celu w postaci wypracowania wieloletniego modelu partnerstwa pomiędzy firmami” – czytamy w podpisanym liście intencyjnym między Polską Grupą Górniczą a Polską Grupą Zbrojeniową.

– To historyczny moment – po raz pierwszy nawiązujemy współpracę z tak dużą, strategiczną dla bezpieczeństwa państwa spółką. Jesteśmy gotowi do wspólnych działań w zakresie budowania potencjału polskiego sektora obronnego i górniczego, nowych kompetencji, jak również wymiany doświadczeń i najlepszych praktyk. Polska Grupa Górnicza jest istotnym interesariuszem procesu transformacji klimatyczno-energetycznej oferującym własne zasoby dla rozwoju innych sektorów gospodarki – mówi Leszek Pietraszek, prezes Polskiej Grupy Górniczej.

Jego sygnatariusze widzą konieczność zmian, dywersyfikacji produkcji i rozszerzenia współpracy z uwagi



Polska Grupa Górnicza rozpoczyna współpracę z Polską Grupą Zbrojeniową. Podczas XXXII edycji Międzynarodowego Salonu Przemysłu Obronnego MSPO w Kielcach prezes PGG SA Leszek Pietraszek i członek zarządu PGZ SA Marcin Idzik podpisali 3 września list intencyjny o długoletniej współpracy dotyczącej między innymi realizacji wspólnych projektów badawczo-rozwojowych, produkcyjnych oraz handlowych wspierających rozwój sektora obronnego

na obecną sytuację geopolityczną oraz dynamikę realizacji zamówień w obszarze zbrojeniowym. – To historyczny moment – po raz pierwszy nawiązujemy współpracę z tak dużą, strategiczną dla bezpieczeństwa państwa spółką. Jesteśmy gotowi do wspólnych działań w zakresie budowania potencjału polskiego sektora obronnego i górniczego, nowych kompetencji, jak również wymiany doświadczeń i najlepszych praktyk. Polska Grupa Górnicza jest istotnym interesariuszem procesu transformacji klimatyczno-energetycznej oferującym własne zasoby dla rozwoju innych sektorów gospodarki – mówi Leszek Pietraszek, prezes Polskiej Grupy Górniczej.

Chodzi między innymi o realizację projektów i programów modernizacji technicznej polskiego przemysłu zbrojeniowego z wykorzystaniem już istniejącej infrastruktury PGG, która posiada specjalistyczną jednostkę organizacyjną – Zakład Remontowo-Produkcyjny.

Świadczy ona usługi w zakresie remontów, modernizacji i produkcji zmechanizowanych obudów ścianowych, remontów i produkcji hydrauliki siłowej, kompletacji hydrauliki sterowniczej, produkcji elementów tras kolejek podwieszonych, produkcji tras przenośników zgrzeblowych, w zakresie laboratorium mechanicznego oraz metrologicznego. W związku z tym dysponuje halami produkcyjnymi wyposażonymi w specjalistyczne maszyny i urządzenia, placami składowymi z wielkogabarytowymi suwnicami, laboratoriami badawczymi, wytrzymałościowymi, metrologicznymi, metalograficznymi, własną flotą transportową oraz wykwalifikowanymi pracownikami produkcyjnymi, w tym personelem nadzoru i zespołem konstruktorów.

– Polska Grupa Górnicza, jako jedno z kluczowych przedsiębiorstw polskiej gospodarki, to dla PGZ naturalny partner do współpracy. Infrastruktura



PGG pomoże usprawnić proces realizacji programów modernizacji technicznej polskiej armii, między innymi w zakresie serwisu i remontów sprzętu znajdującego się w portfolio Grupy PGZ. Analogicznie niektóre rozwiązania oferowane przez nasze zakłady mogą pomóc spółkom wchodzącym w skład PGG – powiedział Marcin Idzik, członek zarządu PGZ SA.

ŚLĄSKIE FIRMY W INDIACH – LIST INTENCYJNY PODPISANY

5 września 2024 roku prezes PGG Leszek Pietraszek wspólnie z partnerami podpisał list intencyjny o podjęciu współpracy z zamiarem utworzenia Polskiego Konsorcjum Produkcyjno-Inżynierskiego, którego celem będzie ekspansja śląskich przedsiębiorstw produkcyjnych i inżynierskich na rynek Indii. Podpisanie listu intencyjnego jest pokłosiem wizyty premiera rządu indyjskiego w Polsce i podniesienia stosunków między obu państwami do rangi stosunków strategicznych. Jednym z ważnych punktów rozmów między polskimi i indyjskimi politykami była współpraca w dziedzinie górnictwa i energetyki. Indie dynamicznie rozwijają górnictwo węgla kamiennego. Potrzebują maszyn, urządzeń, wsparcia naukowego, technicznego i organizacyjnego. Polska tym wszystkim dysponuje na poziomie światowym.

Przedsięwzięciu patronuje Fundusz Górnośląski, który jako instytucja otoczenia biznesu województwa śląskiego deklaruje doświadczenie, zaplecze personalne i środki finansowe potrzebne do powołania PKPI. Do projektu ze wsparciem przystąpiło też Towarzystwo Finansowe „Silesia”.

Uzgodniono, że na etapie tworzenia konsorcjum FG będzie reprezentował 10 podmiotów-stron, zainteresowanych operacjami na rynku indyjskim. Są to w większości firmy i instytucje sektora węglowego, a mianowicie: FASING (Fabryka Sprzętu i Narzędzi Górniczych), Węglokoks, Polska Grupa Górnicza, Główny Instytut Górnictwa, gliwicki Instytut Techniki Górniczej Komag, rudzka spółka Martech-Plus (producent magazynów energii i urządzeń elektrycznych dla górnictwa i energetyki), Górnicza Izba Przemysłowo-Handlowa, pszczyński producent maszyn i przekładni górniczych Grupa Patentus i częstochowska spółka Asten Group (specjalizująca się między innymi w logistyce i kontaktach biznesowych Europy z Azją).

„Strony są zainteresowane tym, aby PKPI powstało i otrzymało wsparcie Ministerstwa Przemysłu, Ambasady RP w Nowym Delhi, jak również Urzędu Marszałkowskiego Województwa Śląskiego” – czytamy w dokumencie. Do zawarcia umowy konsorcjum powinno dojść w perspektywie jednego roku.

Odsalanie wód kopalnianych

Plany jeszcze we wrześniu

Jeszcze w tym miesiącu spółki górnicze powinny przedstawić planowane inwestycje w odsalanie wód kopalnianych wraz z kosztorysami i harmonogramami ich realizacji – wynika z zapowiedzi przedstawicieli rządu.

Dotąd wiadomo między innymi, że budowa jednej odsalarni wód kopalnianych, które – zgodnie z zasadą: zanieczyszczający płaci – miałyby być finansowane przede wszystkim przez spółki. To koszt 1–1,5 mld złotych, a czas realizacji takich inwestycji to pięć do siedmiu lat (wstępnie postulowane są trzy instalacje: dwie w województwie śląskim i jedna w lubuskim). Spółki analizują też inne działania systemowe, w tym budowę i modernizację zbiorników retencyjnych oraz kolektorów, a także innych rozwiązań i systemów ograniczających odprowadzanie zasolonych wód do rzek.

PROBLEM ALG POWRÓCIŁ, ZA NIM TEMAT ODSALANIA

Bezpośrednim powodem ostatniego przyspieszenia prac nad systemową poprawą jakości wód kopalnianych odprowadzanych do rzek były skutki tegorocznego sierpniowego zakwitów tzw. złotej algi w rejonie zbiornika Dzierżno Duże,

zasilanego wodami Kłodnicy (do której trafiają między innymi wody kopalniane). Następstwem zakwitów było między innymi śnięcie około 130 ton ryb. Przez kilka tygodni służby walczyły, aby zanieczyszczenie złotą algą nie przeniosło się przez Kanał Gliwicki i Kłodnicę do Odry, gdzie dwa lata wcześniej ta sama alga spowodowała katastrofę ekologiczną na znacznie większą skalę. W tym celu między innymi eksperymentalnie podawano do wód Kłodnicy redukujący złotą algę perhydrol – jak się okazało, stosunkowo skutecznie.

RZĄD MÓWI O PLANIE – WYMAGA ZAANGAŻOWANIA SPÓLEK

Pod koniec sierpnia w wypowiedziach medialnych wiceministra klimatu i środowiska Urszula Zielińska zastrzegła jednak, że było to tylko „rozwiązanie kryzysowe” i należy skupić się na „systemowej odbudowie ekosystemów rzecznych w Polsce”. Już wcześniej szefowa tego resortu Paulina Hennig-Kloska poinformowała, że jej ministerstwo wraz z ministerstwem aktywów państwowych i spółkami górniczymi pracuje nad planem inwestycyjnym, którego celem ma być odsolenie wód

kopalnianych wpływających do Odry – jego przygotowanie zaplanowano na wrzesień, a koszty inwestycji miałyby ponieść w głównej mierze spółki górnicze. Również w drugiej połowie sierpnia wicepremier, minister obrony narodowej Władysław Kosiniak-Kamysz przekazał, że na posiedzeniu rządu rozmawiano o zaangażowaniu państwowych spółek, w tym kopalń, w zaopatrzenie ich w środki i systemy dotyczące odsalania wód – zadeklarowano między innymi sprawdzenie możliwości współfinansowania tych wydatków z Funduszu na Rzecz Sprawiedliwej Transformacji i innych funduszy europejskich.

NIE CHODZI TYLKO O ODSALARNIE

Wiceministra Zielińska uściślała z biegiem czasu, że chodzi o „szeroki wachlarz inwestycji”, którego podstawą będą systemy odsalające. Jednocześnie część spółek sygnalizowała chęć poszerzenia retencjonowania o nowe zbiorniki czy budowę kolektorów, a także domykania obiegów wody używanej w procesach przemysłowych, aby nie zrzucić jej do rzek. Wiceszefowa MKiŚ sygnalizowała, że plan inwestycji w odsalanie wód kopalnianych musi wziąć pod uwagę harmonogram wygaszania poszczególnych zakładów, co wiąże się między innymi z ograniczaniem zrzutów lub ich całkowitym zaprzestaniem. Mówiła, że w MAP pracuje nad tym hydrogeolog, który synchronizuje plany międzyresortowego zespołu ds. Odry z umową społeczną i zawartym w nim harmonogramem wygaszania kopalń, aby inwestować tam, gdzie to uzasadnione, czyli przy kopalniach, które będą zabezpieczały inne, oraz tych, które będą pracowały najdłużej. Także Zielińska zadeklarowała, że rząd pracuje nad wsparciem dla spółek, które są w trudnej sytuacji finansowej. Ponadto zapowiedziała rozszerzenie monitoringu jakości wód w rzekach i jeziorach i kontynuację zarządzania naturalnymi dopływami i zrzutami wód kopalnianych, co pozwala kontrolować poziom zasolenia poprzez mieszanie wód słodkich oraz słonych.

SPÓŁKI WĘGLOWE MAJĄ POMYSŁY, A CO Z SRK?

Same spółki górnicze na razie nie upubliczniły oficjalnie planów. Z nieoficjalnych sygnałów wynika, że w PGG mogłoby chodzić o budowę odsalarni dla kopalni zespółonej ROW, a w JSW o modernizację i zwiększenie wydajności Zakładu Odsalania Dębieńsko (w obu przypadkach przy potencjalnym wsparciu zewnętrznym). Analizowana jest sytuacja SRK, która nie zajmuje się produkcją węgla, tylko likwidacją kopalni i ochroną przed zalewaniem przez zlikwidowane zakłady kopalń nadal pracujących (odbywa się to między innymi poprzez odpompowywanie wód na powierzchnię – spółka ta jest jednostkowo największym emitentem kopalnianych solanek).

GIG MA SYSTEM – PYTANIE O KOSZTY

Na październik Główny Instytut Górnictwa – PIB zapowiedział prezentację demonstracyjnego systemu oczyszczania solanek kopalnianych wraz z wynikami analiz warunków jego przemysłowego zastosowania. Jego stworzenie i przetestowanie było celem projektu LIFE Brine Mining, współfinansowanego przez unijny program LIFE. W skład konsorcjum projektu weszło 10 jednostek z Grecji, Holandii i Polski. Polskimi partnerami są: Główny Instytut Górnictwa – Państwowy Instytut Badawczy, Politechnika Śląska oraz Polska Grupa Górnicza. Demonstracyjny system działał przez 19 miesięcy w kopalni Ziemowit i – według GIG – wykazał się dużą skutecznością. Wykorzystywał połączenie technologii membranowych, jak: ultrafiltracja, nanofiltracja, elektrodializa, odwrócona osmoza, reaktorów strąceniowych, urządzeń do odparowywania oraz krystalizacji. Uzdatniał solankę z kopalni o zawartości soli 8 proc., produkując wodę o wysokiej czystości, odpowiednią do nawadniania terenów uprawnych, podlewania parków, utrzymywania czystości w budynkach użyteczności publicznej, a także przydatną w kopalniach dla celów sanitarnych i przemysłowych. MH

CRITICAL RAW MATERIALS ALLIANCE

Wiceprezes JSW przewodniczącym

Jarosław Kluczniok, zastępca prezesa JSW SA ds. rozwoju, został wybrany na przewodniczącego stowarzyszenia surowców krytycznych Critical Raw Materials Alliance w Brukseli. CRM Alliance to czołowa organizacja reprezentująca interesy firm zajmujących się wydobywaniem, przetwarzaniem i handlem surowcami krytycznymi w Europie.

Jarosław Kluczniok, jako przewodniczący wybrany na dwuletnią kadencję, będzie wspierał działalność CRM Alliance w kluczowych kwestiach, między innymi w promowaniu zrównoważonych praktyk wydobywania i przetwarzania



surowców krytycznych, wspieraniu innowacji w tym sektorze, a przede wszystkim we współpracy z unijnymi decydentami i przedstawicielami przemysłu w celu opracowania i wdrażania polityki zwiększającej bezpieczeństwo dostaw surowców krytycznych dla Europy przy jednoczesnym zachowaniu konkurencyjności europejskiego przemysłu.

JSW SA

WSTĘP BEZPŁATNY

KONCERT

CHARYTATYWNY

FUNDACJI RODZIN

GÓRNICZYCH

21 WRZEŚNIA 2024 ROK

FILHARMONIA ŚLĄSKA

WYSTĄPI ŚLĄSKA ORKIESTRA

KAMERALNA Z REPERTUAREM MUZYKI

FILMOWEJ

zał. 1997 rok

Fundacja Rodzin Górniczych

HONCERCZ ROZPOCZNIE SIĘ O GODZINIE 16.00

W SALI HONCERCZOWEJ FILHARMONII ŚLĄSKIEJ

PRZY ULICY SOHOŁSKIEJ 2 W HATOWICACH

ZAPISY DO UDZIAŁU W HONCERCZIE PROWADZONE SĄ

DO 15 WRZEŚNIA 2024 ROKU

POD TEL. : 508-181-546, E-MAIL - FUNDACJAFRG@WP.PL

PODCZAS HONCERCZU PROWADZONA BĘDZIE ZBIÓRKA PUBLICZNA NA RZECZ RODZIN

POSZKODOWANYCH W WYPADKACH GÓRNICZYCH W BIEŻĄCYM ROKU

WIĘCEJ INFORMACJI O FUNDACJI: [HTTPS://FUNDACJAFRG.PL](https://fundacjafrg.pl)

3 września 1980 roku o godz. 5.45 został podpisany dokument kończący strajk w KWK Manifest Lipcowy (obecnie Zofiówka) w Jastrzębiu-Zdroju

Uroczystości przed symbolem Solidarności

Porozumienie jastrzębskie było jednym z trzech porozumień kończących falę strajków w sierpniu 1980 roku i rozpoczynających przemiany ustrojowe w kraju. Pierwszą zmianą, niespotykaną w państwach dawnego bloku komunistycznego, była zgoda władzy na legalizację niezależnego ruchu związkowego. Po fali strajków w całej Polsce powstał związek NSZZ Solidarność, który w szczytowym okresie skupiał około 10 mln pracowników.

Zapoczątkowane zmiany przerwało ogłoszenie 13 grudnia 1981 roku stanu wojennego. Wielu działaczy opozycyjnego ruchu zostało internowanych. Po latach podziemnej działalności i represjach służb specjalnych PRL ruch Solidarności doprowadził do obrad Okrągłego Stołu, częściowo wolnych wyborów w 1989 roku, a później do powołania niekomunistycznego rządu. W 44. rocznicę podpisania porozumienia jastrzębskiego przy pomniku upamiętniającym historyczne wydarzenia odbyły się uroczystości, w czasie których oddano hołd uczestnikom górniczego protestu.

Porozumienie jastrzębskie było dopełnieniem porozumień zawartych w Gdańsku i Szczecinie w sierpniu 1980 roku między ówczesną władzą komunistyczną a strajkującymi robotnikami. Oprócz poparcia 21 postulatów robotników z Wybrzeża górnicy wywalczyli między innymi zniesienie czterobrygadowego systemu pracy w kopalniach, wolne soboty dla wszystkich pracowników w Polsce oraz takie podwyżki zarobków, aby wypłaty nadążały za wzrostem cen i kosztami utrzymania.

Protest w kopalni Manifest Lipcowy (obecnie Zofiówka) rozpoczął się 27 sierpnia na nocnej zmianie i miał przede wszystkim charakter



Pomnik przed kopalnią Zofiówka jest symbolem idei solidarności społecznej, dzięki której powstały nie tylko wolne związki zawodowe, ale która doprowadziła też do zmian politycznych i cywilizacyjnych w Polsce

solidarnościowy z protestującymi załogami Gdańska i Szczecina.

Do 21 postulatów gdańskich górnicy dołożyli własne. Podpisane 3 września około 5.40 rano porozumienie, po kilkunastu godzinach negocjacji, objęło 29 punktów.

Ustalono między innymi wprowadzenie wszystkich wolnych sobót od początku 1981 roku oraz przyjęto zasadę

bezwartownego przestrzegania dobrovolności pracy w dni ustawowo wolne. Zniesiono czterobrygadowy system pracy górników, co dało im wolne niedziele. Ustalono też, że postulatem obniżenia wieku emerytalnego górników, aby między innymi mogli przechodzić na emeryturę po 25 latach pracy pod ziemią, zajmie się Sejm PRL.

Spora część przyjętych postulatów dotyczyła spraw socjalnych górników, ale później miały one znaczenie także dla pracowników w całej Polsce. Na przykład częstą wśród górników pylicę płuc zaliczono do chorób zawodowych, a jednocześnie uzależniono zaliczanie innych chorób do tej kategorii od opinii związków zawodowych, z czego korzystały potem także inne branże.

Porozumienie zagwarantowało wszystkim górnikom deputat węglowy i dodatek za rozłąkę z rodziną dla mieszkających poza domem. Świadczenia rodzinne miały być od tej pory jednolite w całej Polsce, co oznaczało ich podwyżkę do poziomu obowiązującego w wojsku i milicji. Władza zobowiązała się, że od 1981 roku ustalony będzie pułap minimalnych i maksymalnych płac w kraju.

Przyjęto również postulat sprzedaży mięsa i jego przetworów jedynie w ogólnej sieci handlowej (zamiast w tzw. sklepach komercyjnych, po wyższych

cenach) oraz likwidację talonów na atrakcyjne towary przemysłowe. Górnicy domagali się jednocześnie, aby zaopatrzenie w te towary było lepsze, a mięso było lepszej jakości i w większym wyborze.

Jeden z punktów porozumienia wskazywał na konieczność racjonalnej gospodarki złożami węgla, uznanego za dobro ogólnonarodowe. Górnicy wywalczyli ponadto przestrzeganie zakazu zatrudnienia pracowników do pracy na prywatne potrzeby dyrekcji kopalń, obietnicę ograniczenia zatrudnienia w administracji oraz możliwość wnioskowania przez związki zawodowe zmian kadrowych w zakładach pracy.

W postanowieniach końcowych porozumienia uzgodniono powołanie komisji mieszanej, której zadaniem było czuwanie nad realizacją ustaleń. Taki mechanizm miał sprawić, aby sprawy sporne i różnice w interpretacji zapisów rozstrzygali ci, którzy tworzyli porozumienie. Strajkujący otrzymali gwarancję bezpieczeństwa i zapewnienie, że nie będą karani za strajk.

Pomnik przed kopalnią Zofiówka jest symbolem idei solidarności społecznej, dzięki której powstały nie tylko wolne związki zawodowe, ale która doprowadziła też do zmian politycznych i cywilizacyjnych w Polsce.

HANNA KRZYŻOWSKA



Porozumienie jastrzębskie było jednym z trzech porozumień kończących falę strajków w sierpniu 1980 roku i rozpoczynających przemiany ustrojowe w kraju

XX TARGI PRZEMYSŁU CIĘŻKIEGO EXPO KATOWICE. Przemysł Spotkań – to hasło tegorocznych XX Targów Przemysłu Ciężkiego EXPO Katowice. W Międzynarodowym Centrum Kongresowym od 4 do 6 września przedstawiciele 170 firm z 17 krajów zapraszali do swoich stoisk. Prezentowali maszyny, urządzenia i technologie stosowane bądź dopiero wdrażane w przemyśle ciężkim, górnictwie, energetyce odnawialnej i w budownictwie. Okazało się, że to, co było nowinką przed kilku laty, teraz ma powszechne zastosowanie. Przemysł 4.0 to rzeczywistość, a nie fantastyka. Ważną częścią spotkania producentów, konstruktorów i odbiorców najnowocześniejszych rozwiązań były kongresy, konferencje i spotkania poświęcone przede wszystkim transformacji energetycznej i przemysłowej.

HANNA KRZYŻOWSKA

EXPO Katowice to największe w Europie i trzecie w świecie spotkanie producentów maszyn i urządzeń dla przemysłu ciężkiego z kontrahentami chcącymi skorzystać z najnowocześniejszych rozwiązań. To także wyjątkowa okazja do zaprezentowania potencjalnym partnerom zagranicznym oferty polskiej myśli technicznej, naukowej i eksperckiej.

WYKORZYSTAĆ NASZE ATUTY

– Dysponujemy wyjątkowym atutem. Jest nim unikalna wiedza, doświadczenie i stosowane rozwiązania w dziedzinie podziemnego górnictwa węgla kamiennego. Powinniśmy wykorzystać swój potencjał w relacjach z partnerami zagranicznymi – to najczęściej powtarzający się postulat środowiska górniczego i naukowego związanego z górnictwem w czasie każdej dyskusji o tym, czy górnictwo i wiedza z tej dziedziny są potrzebne we współczesnej Polsce. W czasie EXPO 2024 okazało się, że na tę wiedzę i doświadczenie jest zapotrzebowanie. Najlepszym dowodem było forum polsko-indyjskie zorganizowane w ramach EXPO 2024 i podpisanie listu intencyjnego o utworzeniu Polskiego Konsorcjum Produkcyjno-Inżynierskiego. Jednymi z najważniejszych obszarów współpracy polsko-indyjskiej będą górnictwo i energetyka. Wielką uwagę przywiązuje się także do współpracy w obszarze technologii, rolnictwa, łączności, ochrony środowiska, obronności, a nawet przestrzeni kosmicznej. W tych dziedzinach będzie realizowane partnerstwo strategiczne pomiędzy Polską a Indiami w najbliższych latach. Relacje polsko-indyjskie zostały podniesione do poziomu partnerstwa strategicznego pod koniec sierpnia, w 70. rocznicę nawiązania stosunków dyplomatycznych między Polską a Indiami, w czasie wizyty w Polsce premiera rządu Indii Narendry Modiego. Województwo śląskie od 2018 roku współpracuje z Bengalem Zachodnim. Tam znajduje się jedno z największych na świecie złóż węgla kamiennego. Sześcioletnia współpraca Śląska z Bengalem Zachodnim jest bardzo dobrym punktem wyjścia do nawiązania ścisłej współpracy z indyjskimi firmami przez naszych producentów maszyn i urządzeń górniczych oraz instytuty badawcze.

W ubiegłym roku w Indiach wydobyto ponad miliard ton węgla, a w przyszłym roku wydobyte ma przekroczyć 1,6 mld ton. Mimo że wydobyte węgla w Polsce spada, to ze względu na wielowiekowe tradycje górnicze, wykwalifikowane kadry i działalność instytutów badawczych oraz firm specjalizujących

się w produkcji dla górnictwa Polska jest interesującym partnerem dla indyjskiego przemysłu wydobywczego. W 2019 roku została podpisana umowa między ówczesnym Ministerstwem Energii w Polsce i Ministerstwem Węgla w Indiach o współpracy w górnictwie i czystych technologiach węglowych oraz między instytucjami i instytutami górnictwa na terenie województwa śląskiego, które podlegają obecnie Ministerstwu Przemysłu.

– FASING jest przykładem owocnej współpracy z Indiami. Nasza firma od 20 lat dostarcza tam produkty. W tym roku uczestniczyłem w misji, w czasie której wizytowałem indyjskie kopalnie. Przyznaję, że oczarował mnie potencjał górnictwa indyjskiego. Realizowany rozwój, który w ciągu 10 lat doprowadzi do wydobycia z poziomu 700 mln ton do 2 mld ton węgla, oznacza potencjał niewyobrażalny w Polsce i w Europie. Polskie firmy mogą z powodzeniem wdrażać swoje rozwiązania w tak dynamicznie rozwijającym się górnictwie – mówił Zdzisław Bik, prezes firmy FASING, która jest w światowej czołówce producentów łańcuchów dla górnictwa.

WCHODZĄ NA RYNEK INDYJSKI

– FASING jest przykładem owocnej współpracy z Indiami. Nasza firma od 20 lat dostarcza tam produkty. W tym roku uczestniczyłem w misji, w czasie której wizytowałem indyjskie kopalnie. Przyznaję, że oczarował mnie potencjał górnictwa indyjskiego. Realizowany rozwój, który w ciągu 10 lat doprowadzi do wydobycia z poziomu 700 mln ton do 2 mld ton węgla, oznacza potencjał niewyobrażalny w Polsce i w Europie. Polskie firmy mogą z powodzeniem wdrażać swoje rozwiązania w tak dynamicznie rozwijającym się górnictwie – mówił Zdzisław Bik, prezes firmy FASING, która jest w światowej czołówce producentów łańcuchów dla górnictwa. Innowacyjne rozwiązania opracowane przez konstruktorów z FASING-u sprawdzają się

Kurs prze



Polscy specjaliści mają unikalne na skalę światową doświadczenia z zakresu bezpieczeństwa pracy załóg górniczych, organizacji profilaktyki zagrożeń naturalnych i budowy systemów odmetanowania. Nasza wiedza w tym zakresie może być przydatna dla

od wielu lat między innymi w chińskich kopalniach węgla kamiennego.

– Wspólnie z Głównym Instytutem Górnictwa podjęliśmy zobowiązanie do wspólnego przekazywania sobie doświadczeń i informacji między przedstawicielami polskiego i indyjskiego górnictwa. Myślę, że za miesiąc rozpoczną się pierwsze spotkania – zapowiedział Zdzisław Bik. – Ich efektem może być także ulokowanie części produkcji w Indiach – powiedział prezes FASING-u.

OFERUJEMY DOŚWIADCZENIE

Znaczenie zapisów umowy o partnerstwie strategicznym dla polskiego sektora wydobywczego podkreśla też Sławomir Obidziński, wiceprezes Górniczej Izby Przemysłowo-Handlowej w Katowicach. – Polska jest w stanie kompleksowo zaproponować swoją ofertę i ona może zaczynać się od rozpoznania złoża, przez zaprojektowanie i budowę gotowego obiektu górniczego, w tym budowę zakładów wzbogacania i dostawę maszyn i urządzeń – zapewnił Obidziński.

– Nasza wiedza techniczna w zakresie wyposażenia kopalń jest kompletna, poczynając od kombajnów ścianowych, kombajnów chodnikowych, obudów zmechanizowanych, transportu

taśmowego, wozów wierząco-kotwiących. To możliwość zbudowania całego ciągu technologicznego – dodał wiceprezes Górniczej Izby Przemysłowo-Handlowej w Katowicach.

Polscy specjaliści mają unikalne na skalę światową doświadczenia z zakresu bezpieczeństwa pracy załóg górniczych, organizacji i funkcjonowania systemu ratownictwa górniczego, profilaktyki zagrożeń naturalnych i budowy systemów odmetanowania. Nasza wiedza w tym zakresie może być przydatna dla partnerów z Indii. W Polsce są uczelnie wyższe kształcące w kierunku górnictwo. – Posiadamy też instytuty naukowo-badawcze takie jak Główny Instytut Górnictwa czy Instytut Techniki Górniczej KOMAG – wyliczał Sławomir Obidziński.

BARDZO DOBRE PERSPEKTYWY

Roczna wymiana gospodarcza między Polską a Indiami ma wartość około 5 mld euro. Joydeep Roy, przedstawiciel Konsulatu Honorowego RP w Kalkucie, zaznaczył, że relacje rozwijane są już od dłuższego czasu, a ostatnio poszerzyły się między innymi o nowe technologie wykorzystywane na przykład w koncepcji smart cities, na co rośnie zapotrzebowanie w Indiach.

Przemysł górniczego na Indie



NOWY GORNIK

Pomoc w wejściu na indyjski rynek oferuje polskim przedsiębiorstwom Fundusz Górnośląski. Z tego wsparcia przy ekspansji na zagraniczne rynki skorzystały już między innymi: przedsiębiorstwa działające w województwie śląskim przy nawiązywaniu współpracy z partnerami ze Zjednoczonych Emiratów Arabskich.

POMOŻE FUNDUSZ GÓRNOŚLĄSKI

Pomoc w wejściu na indyjski rynek oferuje polskim przedsiębiorstwom Fundusz Górnośląski. Z tego wsparcia przy ekspansji na zagraniczne rynki skorzystały już między innymi: firmy działające w województwie śląskim przy nawiązywaniu współpracy z partnerami ze Zjednoczonych Emiratów Arabskich. – Tam w oparciu o ekspercką wiedzę i najwyższej jakości kadry zbudowaliśmy strukturę, która umożliwia wejście śląskiemu biznesowi na rynek Emiratów. W tej chwili ta sama grupa profesjonalistów tworzy i definiuje przyszłość gospodarczych relacji pomiędzy Śląskiem a Ukrainą i mamy zamiar podejść tak samo do rynku indyjskiego – mówi Bartłomiej Babuška, prezes Funduszu Górnośląskiego SA.

– Jeżeli odpowiedzialnie rozmawiamy o rozwoju województwa śląskiego,

to nie wolno byłoby nie uwzględnić współpracy z Indiami. Dlatego nowy zarząd Funduszu Górnośląskiego udał się z wizytą do Indii, gdzie rozmawiał między innymi z tamtejszym ministrem energetyki.

– Po stronie indyjskiej jest bardzo duża chęć zaangażowania się we współpracę z województwem śląskim i nie ma to tylko charakteru deklaracyjnego. Idzie za tym chęć wzajemnych wizyt, współpracy i zacieśniania relacji. Tworzymy w tej chwili zespół ludzi, w którego skład wchodzi pan Joydeep Roy, zaprosiliśmy do tego zespołu wybitnego eksperta od rynku indyjskiego, Surojita Gosha, byłego członka zarządu ArcelorMittal, i mamy zamiar w taki sam sposób jak w poprzednich przypadkach pomagać firmom – mówił Bartłomiej Babuška.

RUDA ŚLĄSKA CHEBZIE

Wagonik ku pamięci

Górnicy wagonik, upamiętniający działającą w latach 1847–1971 kopalnię Paweł w Rudzie Śląskiej, odsłonięto 21 sierpnia przy dworcu kolejowym w rudzkiej dzielnicy Chebzie. Kopalnia ta działała po drugiej stronie linii kolejowej Gliwice–Katowice, naprzeciw dworca. Wagonik jest już kolejnym podobnym w mieście upamiętniającym zamknięte dawniej i mniej dawno zakłady górnicze.

Ustawienie wagonika pamięci kopalni Paweł zainicjowało Towarzystwo Miłośników Orzegowa. Orzegów to dzielnica sąsiadująca z Chebziem, a w przeszłości je obejmująca. Wiceprezes stowarzyszenia Marek Kobierski przypomniał, że historia miejsca i kopalni wiąże się z osobą Karola Goduli, żyjącego na przełomie XVIII i XIX wieku przedsiębiorcy okrzykniętego mianem króla cynku, właściciela między innymi majątku orzegowskiego. To Godula przyczynił się bowiem między innymi do ustalenia specyficznego przebiegu linii kolejowej przez obecną Rudę Śląską. Skierowano go tak, aby nie szedł najkrótszą możliwą linią, ale odbijając nieco na północ, obejmował majątki hrabiego Karola Ballestrema i właśnie Goduli, z rozwijanymi tam wówczas miejscowościami i kopalniami. Kolej między Gliwicami do granicy Królestwa Prus, czyli do Mysłowic, uruchamiano w 1846 roku, kiedy powstawała też kopalnia.

Dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej w Rudzie Śląskiej Krystian Galszka mówił w trakcie uroczystości, że pierwszą kopalnią węgla kamiennego na tym terenie była odkrywkowa kopalnia König David, wzmiankowana w 1768 roku (w 1790 roku zwiedzał ją odwiedzający w tym czasie między innymi Tarnowskie Góry Johann Wolfgang von Goethe). W 1829 roku Karol Godula zbudował kopalnię Orzegów, wchłoniętą następnie w 1844 roku przez kopalnię Paulus. Ze względu między innymi na komunikację kolejową kopalnia Paulus dobrze się rozwijała, a Chebzie stało się po Tarnowskich Górach drugim co do wielkości węzłem komunikacyjnym w regionie. Po śmierci Goduli zgodnie z jego testamentem kopalnia Paulus przeszła w zarząd rodu Schaffgotschów, których potęgą wyrosła z cynku. Wobec sytuacji rynkowej postawili oni jednak na przemysł węglowy, konsolidując dotychczasowe małe kopalnie. W latach 60. XIX wieku powstała kopalnia Paulus Hohenzollern – późniejsze Paweł i Szombierki. Po ustaleniu granic po I wojnie światowej kopalnię tę podzielono i w 1922 roku po polskiej stronie pozostała kopalnia Paweł. Z kolei po II wojnie światowej, w realiach PRL, kopalnia Paweł została połączona z rudzką kopalnią Wawel, a w 1971 roku formalnie przestała działać. Jej infrastruktura była jeszcze widoczna przez ponad dekadę: wieże szybów rozebrano w latach 80.

Obecnie na jej terenie działają głównie prywatne spółki.

Towarzystwo Miłośników Orzegowa w ub.r. nawiązało współpracę z zespołem badawczym Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach pod kierunkiem dr hab. Marty Tomczok, który prowadzi prace w projekcie upamiętniającym narodowe dziedzictwo węgla kamiennego. Projekt zakłada rozmowy i wywiady z ludźmi kultywującymi pamięć o górnictwie; organizowane będą warsztaty, spotkania, wystawy i seminaria. Jak podkreślił prezes Towarzystwa Jerzy Kasprek, działalność tej organizacji wpisuje się w projekt, ponieważ od 2012 roku organizuje ona spotkania byłych pracowników orzegowskiej kopalni Karol. W tym roku TMO zorganizowało też pierwszą majówkę na Karolu, czyli piknik na terenie byłej kopalni, w pobliżu budynku parowej maszyny wyciągowej z 1893 roku. Ponadto towarzystwo opiekuje się miejscowym cmentarzem, w tym grobami żołnierzy-górników.

Wagonik upamiętniający rudzką kopalnię Paweł ustawiono przy dworcu kolejowym w Chebziu, gdzie od pięciu lat funkcjonuje Stacja Biblioteka. To biblioteczno-kulturalna przestrzeń zaaranżowana przez Miejską Bibliotekę Publiczną w Rudzie Śląskiej w odrestaurowanym zabytkowym, efektownym budynku dworcowym.

MH

...cji i funkcjonowania systemu ratownictwa górniczego, ... partnerów z Indii

Przedstawiciel Konsulatu Honorowego RP w Kalkucie ocenia, że nie ma wyjątkowych barier ograniczających rozwój potencjału polsko-indyjskiej współpracy. Jednak najistotniejsze jest zrozumienie realiów biznesowych obu krajów i szybkie decyzje oraz działania. – Są różnice między tym, jak prowadzi się biznes w Indiach, a jak prowadzi się go w Polsce. Konieczne jest, żeby polskie firmy zrozumiały, że Indie to ogromny rynek, na którym jest wielka rywalizacja. Jeśli opóźnicie pewne procesy, to już czekają inni na skorzystanie z tej szansy – podkreślił Joydeep Roy.

Mohan Lal, radca handlowy Ambasady Indii w Warszawie, podkreśla, że umowa o partnerstwie strategicznym podpisana przez premierów Narendrę Modiego i Donalda Tuska zawiera zapisy dotyczące współpracy w obszarach: żywności, infrastruktury miejskiej, elektrowni wodnych, usuwania zanieczyszczeń gleby, pojazdów o napędzie elektrycznym, sztucznej inteligencji oraz górnictwa. – Aby iść naprzód w tych obszarach, wkrótce odbędzie się dwustronne spotkanie komisji ekonomicznych. Rozpoczęliśmy już do niego przygotowania, w których bierze udział polska ambasada – mówi Mohan Lal.



Kolumnę dofinansowano ze środków
Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska
i Gospodarki Wodnej w Katowicach

Za treści zawarte w publikacji dofinansowanej ze środków
WFOŚiGW w Katowicach odpowiedzialność ponosi Redakcja

Rewitalizacja zniszczonych ekosystemów i ponowne wprowadzenie rodzimych gatunków

Programy odnowy przyrody

PRZYWRACANIE EKOSYSTEMÓW ODGRYWA KLUCZOWĄ ROLĘ W ODWRACANIU DEGRADACJI NATURALNYCH KRAJOBRAZÓW I ŚRODOWISK MORSKICH, WSPIERANIU RÓŻNORODNOŚCI BIOLOGICZNEJ I POPRAWIE ZDROWIA EKOLOGICZNEGO. WDRAŻAJĄC ZRÓWNOWAŻONE PRAKTYKI, TAKIE JAK PONOWNE ZALESIANIE, ODTWARZANIE TERENÓW PODMOKŁYCH CZY OCHRONA SIEDLISK, MOŻEMY ZŁAGODZIĆ SKUTKI ZMIAN KLIMATU, CHRONIĆ ZAGROŻONE GATUNKI I ZABEZPIECZYĆ ZASOBY DLA PRZYSZŁYCH POKOLEŃ.

STAN PRZYRODY W EUROPIE. Raporty dotyczące stanu przyrody w Europie nie napawają optymizmem. Jak podaje Europejska Agencja Środowiska, stan europejskiej przyrody jest zły, a większość chronionych siedlisk i gatunków jest w niekorzystnym stanie. 81 proc. chronionych siedlisk, 39 proc. chronionych ptaków oraz 63 proc. innych chronionych gatunków jest zagrożonych. Wpływ na ten stan mają liczne czynniki, w tym intensywne rolnictwo, zanieczyszczenia, niezrównoważona gospodarka leśna i zmiany klimatyczne.

Pomimo podejmowanych wielu zobowiązań kraje Unii Europejskiej nie zdołały osiągnąć długoterminowych celów w zakresie ochrony przyrody. Aby zmienić tę sytuację, niezbędne jest podjęcie działań mających na celu przywrócenie dobrego stanu zniszczonych ekosystemów oraz ochronę tych, które nadal są w dobrym stanie.

ZNACZENIE ODBUDOWY EKOSYSTEMÓW. Odbudowa ekosystemów przynosi liczne korzyści ekologiczne i społeczne. Zdrowe lasy i tereny podmokłe mogą w znaczący sposób przyczynić się do absorpcji dwutlenku węgla z atmosfery, a zdrowe ekosystemy zapewniają



lepszą ochronę przed ekstremalnymi zjawiskami pogodowymi, takimi jak powodzie czy susze.

Odbudowa siedlisk ma również znaczenie dla ochrony różnorodności biologicznej. Wprowadzenie rodzimych gatunków do odnowionych siedlisk może się przyczynić do przywrócenia naturalnej równowagi. Zdrowe populacje zapylaczy, jak pszczoły i chrząszcze, są niezbędne dla utrzymania długoterminowego bezpieczeństwa żywnościowego w Europie. Odtworzenie siedlisk, takich jak łąki, lasy czy tereny podmokłe, może także wspierać wiele innych gatunków.

PROCES ODBUDOWY EKOSYSTEMÓW. Odbudowa ekosystemów to złożony proces, który wymaga dokładnego zrozumienia ich struktury i funkcjonowania. Obejmuje to nie tylko rekultywację samego środowiska, ale także ponowne przywrócenie naturalnych procesów, na przykład cykli składników odżywczych czy przepływu wody.

WYZWANIA I PRZYSZŁOŚĆ REWITALIZACJI. Organizacja Narodów Zjednoczonych ogłosiła lata 2021–2030 Dekadą Odbudowy Ekosystemów. Celem jest nie tylko zatrzymanie degradacji przyrody, ale także osiągnięcie regeneracji ekosystemów do 2050 roku.

Mimo rosnącej liczby projektów rewitalizacyjnych na całym świecie napotykać one liczne wyzwania. W wielu przypadkach, ze względu na skomplikowaną historię użytkowania terenu oraz zmiany w strukturze krajobrazu, nie jest możliwe przywrócenie ekosystemów do ich pierwotnego stanu. W takich sytuacjach konieczne jest znalezienie kompromisów i poszukiwanie alternatywnych rozwiązań. Zdrowe ekosystemy są fundamentem dla różnorodności biologicznej, stabilności klimatycznej i bezpieczeństwa społecznego.

HANNA KRZYŻOWSKA

WFOŚiGW W KATOWICACH

Ekopracownia pod chmurką 2024

6 WRZEŚNIA 2024 ROKU CENTRUM KONFERENCYJNO-BIZNESOWE NA STADIONIE ŚLĄSKIM W CHORZOWIE GOŚCIŁO UROCZYSTĄ GALĘ WRĘCZENIA NAGRÓD W KONKURSIE „EKOPRACOWNIA POD CHMURKĄ 2024”. ORGANIZOWANY PRZEZ WOJEWÓDZKI FUNDUSZ OCHRONY ŚRODOWISKA I GOSPODARKI WODNEJ W KATOWICACH KONKURS MIAŁ NA CELU WSPARCIE SZKÓŁ W TWORZENIU PRZESTRZENI NA ŚWIEŻYM

POWIETRZU, GDZIE MŁODZIEŻ BĘDZIE MOGŁA UCZYĆ SIĘ PRZEDMIOTÓW PRZYRODNICZYCH.

W tej edycji nagrodzono 77 szkół z regionu, które otrzymały wsparcie finansowe na realizację swoich projektów. Łączna kwota dofinansowania wyniosła ponad 5 mln złotych, a każda szkoła mogła uzyskać do 70 tys. złotych na rozwój

swojej ekopracowni. Inwestycje te mają na celu nie tylko poprawę infrastruktury edukacyjnej, ale również wsparcie rozwoju młodego pokolenia, które będzie miało kluczowe znaczenie dla przyszłości społeczeństwa i gospodarki.

Podczas gali obecni byli przedstawiciele władz państwowych i regionalnych, co dodatkowo podkreśliło rangę

wydarzenia. Mateusz Pindel, prezes WFOŚiGW w Katowicach, wyraził nadzieję na szybkie otwarcie nowych ekopracowni, które staną się miejscem zarówno nauki, jak i rekreacji.

Gratulacje dla wszystkich nagrodzonych szkół! Teraz czekamy na realizację projektów i otwarcie nowych przestrzeni edukacyjnych na świeżym powietrzu. •

Rusza nabór na dofinansowanie termomodernizacji szkół i przedszkoli

NARODOWY FUNDUSZ OCHRONY ŚRODOWISKA I GOSPODARKI WODNEJ OGŁOSIŁ KONKURS NA DOFINANSOWANIE PROJEKTÓW TERMOMODERNIZACJI BUDYNKÓW SZKÓŁ I PRZEDSZKOLI. W RAMACH TEGO PROGRAMU MOŻNA UZYSKAĆ NAWET DO 100 PROC. DOFINANSOWANIA KOSZTÓW KWALIFIKOWANYCH, A ŁĄCZNA PULA ŚRODKÓW WYNOŚI 1,3 MLD ZŁOTYCH.

Dofinansowanie obejmuje działania mające na celu poprawę efektywności energetycznej budynków edukacyjnych, takie jak termomodernizacja, wymiana lub modernizacja źródeł ciepła na bardziej ekologiczne oraz instalacja odnawialnych źródeł energii (OZE). Maksymalna kwota wsparcia wynosi

1400 złotych za 1 m² powierzchni o regulowanej temperaturze powietrza.

O dofinansowanie mogą się ubiegać jednostki samorządu terytorialnego, które planują modernizację energetyczną szkół i przedszkoli. Wnioski można składać od 30 września do 30 grudnia 2024 roku, wyłącznie w formie

elektronicznej za pośrednictwem aplikacji WOD2021 dostępnej na stronie: wod.cst2021.gov.pl.

To doskonała okazja dla samorządów, aby poprawić efektywność energetyczną budynków edukacyjnych, jednocześnie przyczyniając się do ochrony środowiska. •



Całkowicie nowy, hybrydowy MG ZS pojawi się w gamie modeli marki MG w Polsce jeszcze w tym roku



Nowoczesna stylistyka została zrealizowana przez jej brytyjskie biuro projektowe

MG rozpędza rozwój gamy swoich aut

Znajdująca się w chińskich rękach brytyjska marka MG zapowiada kolejny nowy model. Tym razem to samochód w segmencie SUV-B, ZS Hybrid+. Według zapowiedzi „bazuje na sukcesie swojego poprzednika, ale oferuje zupełnie nowy napęd i jeszcze więcej technologii, komfortu i dynamicznej jazdy. Będzie to drugi model w portfolio marki wyposażony w nowoczesną technologię Hybrid+”.

Firma podkreśla, że nowoczesna stylistyka została stworzona zgodnie z autorską koncepcją marki MG, realizowaną przez jej brytyjskie biuro projektowe.

Co do technologii, to hybrydowy układ napędowy łączący 1,5-litrowy silnik benzynowy (102 KM) z elektrycznym (136 KM/250 Nm) będzie oferować łączną moc 196 KM. Przyspieszenie 0-100 km/h ma się zamknąć w zaledwie 8,7 s. Akumulator 1,83 kWh jest ładowany przez generator 45 kW i zapewnia średnie spalanie w przedziale 5,0-5,1 l/100 km (WLTP) i niską emisję CO₂ wynoszącą 113-115 g/km.

Całkowicie nowy, hybrydowy MG ZS pojawi się w gamie modeli marki MG w Polsce jeszcze w tym roku. Ma być dostępny w trzech bogato wyposażonych wersjach.

NOWE WCIENIE LEGENDARNEGO BRZYDALA

SsangYonga Actyon kojarzy chyba każdy. Actyon pierwszej generacji (produkowany w latach 2006-2011) miał

linię nadwozia, którą większość ludzi uznała za brzydką, co spowodowało, że następcy nie było. SsangYong oczywiście broni swojego modelu, pisząc, że linię miał kontrowersyjną, ale był pierwszym na świecie samochodem tak popularnego dziś segmentu SUV Coupe.

Teraz marka wskrzesza model, choć teraz bliższy jest klasycznej elegancji. To swego rodzaju znak czasu – SsangYong Actyon ma teraz w nazwie „by KGM” i według zapowiedzi to jednocześnie pierwszy model w gamie, rozpoczynający płynny okres transformacji marki z SsangYong na nową nazwę KGM. Firma deklaruje, że nowy Actyon spotkał się z ogromnym zainteresowaniem na rynku koreańskim – w ciągu pierwszych czterech tygodni zebrano ponad 58 tys. zamówień.

Nowy Actyon mierzy 4,74 m długości, plasując się w gamie pomiędzy Rextonem (4,85 m) a Torresem (4,7 m), jednocześnie jest od tego drugiego niższy o 55 mm.

Samochód będzie na polskim rynku oferowany w trzech wersjach wyposażenia: Joy, Adventure oraz Wild. Dostępny będzie zarówno z manualną, jak i automatyczną skrzynią biegów oraz napędem 2WD lub 4WD.

Atutem modelu Actyon, który klasyfikowany jest pomiędzy segmentami C-SUV i D-SUV, jest jego bogate wyposażenie w standardowej wersji Joy, obejmujące między innymi: skórzaną tapicerkę, fotele przednie regulowane

elektrycznie (z funkcją ogrzewania i wentylacji), tylną podgrzewaną kanapę, dwustrefową automatyczną klimatyzację, nawigację, dwa wyświetlacze cyfrowe 12,3 cali, osiem poduszek powietrznych i najnowszej generacji systemy bezpieczeństwa czynnego.

Do Polski pierwsze egzemplarze Actyona trafią już pod koniec tego roku, ale samochód w ofercie przedsprzedaży można już zamawiać.

BMW SIĘGA PO TECHNOLOGIE WODOROWE TOYOTY

BMW planuje wprowadzić na rynek swój pierwszy w historii seryjnie produkowany samochód elektryczny z ogniwami paliwowymi (FCEV) w 2028 roku. Wygląda na to, że będzie miał technologię przygotowaną przez Toyotę.

BMW, podobnie jak wiele innych koncernów, od dawna pracuje nad wykorzystaniem wodorowych ogniw paliwowych jako źródła energii dla silnika elektrycznego napędzającego samochód.

Testowe instalacje umieszczono w SUV X5 i wysłano na testy drogowe. Samochody przejechały już w sumie ponad 1 mln kilometrów na kilku kontynentach i w różnych warunkach klimatycznych. Wyniki testów spowodowały, że BMW podpisało umowę o współpracy z Toyotą, która nad ogniwami pracuje już od 1992 roku, a w 2014 wypuściła już na drogi pierwszy seryjny model – Mirai. Obecnie jeździ już druga generacja tego auta,

a technologie trzeciej generacji znajdują się także w BMW.

Podpisana niedawno umowa zakłada, że BMW Group i Toyota Motor Corporation wspólnie opracują układ napędowy do samochodów osobowych na bazie ogniw paliwowych (indywidualne ogniwa paliwowe trzeciej generacji). Rozwiązania mają trafić do samochodów osobowych i użytkowych.

„Efekt synergii i połączenie całkowitej liczby jednostek napędowych poprzez współpracę w zakresie rozwoju oraz zaopatrzenia pozwoli obniżyć koszty technologii ogniw paliwowych i uczynić zakup FCEV bardziej dostępnym” – czytamy w komunikacie BMW.

Oba koncerny przyznały, że jedną z poważnych barier rozwoju wodorowego transportu jest brak odpowiedniej sieci tankowania. Z drugiej strony równie wielkim wyzwaniem jest sama zielona produkcja wodoru, która nie istnieje, a kiedy powstanie, będzie potrzebowała ogromnych ilości energii – oczywiście wyłącznie zielonej, z OZE.

„BMW Group i Toyota Motor Corporation popierają rozbudowę zarówno infrastruktury tankowania wodoru, jak i ładowania samochodów elektrycznych. Oba koncerny wspierają zrównoważone dostawy wodoru poprzez tworzenie popytu, ściśle współpracując z firmami, które budują niskoemisyjne instalacje do produkcji, dystrybucji oraz tankowania wodoru” – czytamy w komunikacie.

JAN STORA



Nowy Actyon mierzy 4,74 m długości, plasując się w gamie pomiędzy Rextonem (4,85 m) a Torresem (4,7 m)



Podpisana umowa zakłada, że BMW Group i Toyota Motor Corporation wspólnie opracują układ napędowy

PERYFERIA

Kryzys

Witek wyprowadzał się z domu w środowe południe, bez świadków. Dzieci były w szkole, żona pojechała do biura. Był pewny, że robi dobrze. Przez ostatnie lata fantazjował, jakby było, gdyby mógł się cofnąć o dwadzieścia lat, jak wtedy pokierowałyby swoim życiem.

Witek ożenił się bardzo młodo. Teraz nie pamiętał tego uczucia, ale wtedy czuł, że to miłość jego życia. Pojawienie się dziecka trochę pokrzyżowało ich plany. Bywało im ciężko, żyli z maleńkim dzieckiem w akademiku. Wtedy jednak wszystko przychodziło im łatwo.

Później czas jakby przyspieszył. On został na uczelni, ona założyła swoją firmę. Po kilkunastu latach niewiele zostało z ich skromnego życia – mieli ładny dom, dwa samochody i wakacje dwa razy do roku. Niewiele też zostało z wzajemnej miłości. Trudno nawet określić, kiedy zaczęli sypiać w innych pokojach – jej przeszkadzało jego chrapanie, jemu jej późne chodzenie spać. Na zewnątrz ciągle uchodzili jednak za idealną rodzinę. Ładni, wykształceni, z fajnymi dziećmi.

Wszystko się zmieniło, gdy Witek zorientował się, że jedna z jego studentek śmiało z nim flirtuje. Był zadbany, ale nigdy nie przyszło mu do głowy, że może się spodobać o połowę młodziej kobiecie. Pierwsze spotkania były całkowicie niewinne i bardzo mu schlebiali. Dawno

odwył od komplementów, dawno nikt nie chwalił jego pracy. Romans szybko nabral rozpedu.

Witek spędzał wiele wieczorów ze swoją studentką – chodzili do kina, do teatru, on zabierał ją do filharmonii, ona jego na imprezy organizowane przez jej znajomych. Co dziwne – nigdy nie czuł się źle ani głupio, początkowo może trochę nie na miejscu.

Bomba miała opóźniony zapłon. Żona Witka spokojnie poinformowała go o swoim odkryciu. Stanowczo zażądała, żeby następnego ranka zabrał swoje rzeczy i zniknął, a wszystkimi sprawami zajmie się ona. Nie obeszło się jednak, jak zwykle, bez późniejszej awantury.

Witek wynajął pokój w hotelu, licząc, że nie będzie z niego korzystał. Miał nadzieję zatrzymać się na kilka dni u swojej kochanki. Dziewczyna mieszkała z dwiema koleżankami w sporym mieszkaniu w centrum. Nieraz tam był, ale nigdy nie nocował. Tamtego wieczora pierwszy raz poczuł się nieswojo – jego dziewczyna miała plany na wieczór i niespecjalnie chciała je zmieniać.

Przez kolejne dni Witek chciał zająć się wszystkim, co zaniedbywał ostatnimi laty. Bezskutecznie próbował wyciągnąć kilku kumpli na tenisa czy piwo. Finalnie poszedł poprawić sobie humor zakupami, choć i to na wiele się nie zdało.



Ania, którą teraz mógł już bez wyrzutów sumienia nazywać „swoją dziewczyną”, miała dla niego coraz mniej czasu.

Przybity Witek siedział sam przy barze i opowiadał znużonemu barmanowi ostatnie wydarzenia. Po kolejnej whisky z colą poczuł gwałtowne ukłucie i zrobiło mu się słabo. Tego dnia było bardzo zimno, pomyślał wtedy, że wróciły nerwobóle. Wychylił jeszcze dwa drinki i wrócił do hotelu. W holu poczuł się jeszcze gorzej i osunął się na podłogę. Ocknął się dopiero w szpitalu. Miał czterdzieści dwa lata i przeszedł swój pierwszy zawał. W szpitalu niebawem pojawiła się jego żona. Nie była tym zbyt zachwycona, ale trudno jej mimo wszystko było ukryć troskę i strach. Ania tego dnia nie odebrała już telefonu.

W ciągu kilku następnych dni zadzwoniło do niego kilka osób, ale nie sądził, żeby ktokolwiek szczerze interesował się jego losem. Ania pojawiła się

jakoś po południu. Była przestraszona – miała dwadzieścia lat i pierwszy raz była w szpitalu. Nie bardzo wiedziała, czym jest zawał, ale też niespecjalnie chciała się dowiadywać. Gdy Witek zaczął drążyć temat ich wspólnego mieszkania, dziewczyna zbladła. Zaczęła coś nieskładnie tłumaczyć o stypendium, o wyjazdach, wolności, ale Witek po drugim zdaniu już nie słuchał. Wiedział, że właśnie zamyka ten rozdział swojego życia. Teraz tylko od niego zależało, co zrobi z następnym.

Gdy po kilku dniach wyszedł ze szpitala, okazało się, że jego żona zabrała rzeczy z hotelowego pokoju. Witek czuł, że jest jej to winien i wrócił do domu z podkulonym ogonem. Wiedział też, że dalej stoi na rozstaju – i albo szybko się wyprowadzi na stałe, albo powalczy o kobietę, która kiedyś była tą najważniejszą i która nigdy go nie zawiodła.

SAVOIR-VIVRE – CZYLI SZTUKA ŻYCIA

Etykieta w transporcie publicznym

Komunikacja zbiorowa to miejsce, gdzie spotykają się ludzie o różnych potrzebach, zwyczajach i oczekiwaniach. Aby podróżowanie było przyjemne i komfortowe dla wszystkich, warto przestrzegać kilku podstawowych zasad.

Jedną z najważniejszych jest ustępowanie miejsca potrzebującym, czyli osobom starszym, z niepełnosprawnościami czy kobietom w ciąży. To niewielki gest, który pokazuje naszą troskę i szacunek dla innych pasażerów.

Kiedy wchodzimy do pojazdu, warto przejść dalej do środka, aby nie blokować wejścia innym pasażerom. Również stojąc w nim, należy unikać blokowania przejścia – to niewielka rzecz, a ułatwia przemieszczanie się innym. Zawsze także należy pozwolić wysiąść pasażerom, zanim sami wsiądziemy do pojazdu.

Kolejną ważną zasadą jest zachowanie względnej ciszy. Głośne rozmowy, zarówno bezpośrednie, jak i telefoniczne, są uciążliwe dla innych pasażerów. Dlatego warto zadbać o to, aby głos był stonowany, a rozmowy krótkie. Słuchając muzyki, używajmy słuchawek i ustawmy głośność na takim poziomie, aby nie przeszkadzać innym.

Podobnie jest z zapachami. Jedzenie w transporcie publicznym zazwyczaj nie jest zakazane, ale warto unikać produktów o silnym zapachu, które mogą być nieprzyjemne dla innych. Zawsze



należy się też upewnić, że nie zostawiliśmy po sobie śmieci.

W transporcie publicznym bardzo istotne są zasady kultury osobistej, na przykład trzymanie rąk przy sobie, poszanowanie przestrzeni osobistej i prywatności innych osób oraz bycie uprzejmym. Należy pamiętać także o podstawowych zasadach higieny, czyli czystym ubraniu i odpowiednio częstym myciu ciała. To podstawy, które sprawiają, że nasza obecność nie będzie uciążliwa dla innych.

Podróżując, należy także pamiętać, aby nie zajmować więcej miejsca niż to konieczne, dlatego duża torba lub plecak powinny znaleźć się na kolanach albo na podłodze, aby siedzenia były dostępne dla innych pasażerów.

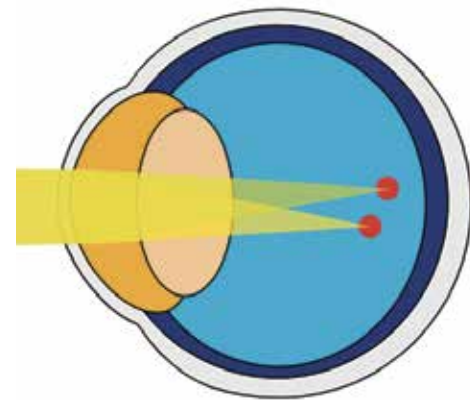
Pamiętajmy, że wzajemny szacunek to podstawa dobrych relacji międzyludzkich, również w przestrzeni publicznej.

HK

Zamglenie, czyli astygmatyzm

To częsta wada wzroku, która polega na zniekształceniu rogówki lub soczewki oka. W prawidłowo zbudowanym oku promienie światła skupiają się w jednym punkcie – na siatkówce. W przypadku astygmatyzmu z powodu nieprawidłowości krzywizn wpadająca do oka wiązka promieni po załamaniu skupia się w dwóch punktach. Jeśli oko nie może poprawnie skupić promieni świetlnych, obraz staje się nieostry i zamglony. W większości przypadków astygmatyzm jest chorobą dziedziczną.

JAKIE SĄ OBJAWY? Osoba cierpiąca na astygmatyzm przede wszystkim widzi nieostro. Obraz jest zamazany, a jego kontury nieostre. Charakterystycznym objawem są zakrzywienia linii – gwiazdy widzi jako plamki, a proste linie stają się krzywe, a dodatkowo zamglone. Dotyczy to zarówno widzenia z bliska, jak i z daleka. Osoba z astygmatyzmem nie zauważa różnic w kącie nachylenia przedmiotów (przez co na przykład może krzywo wieszać obrazy na ścianach), brak jej wycucia przestrzeni. Innymi objawami są czołowe bóle głowy, mrużenie i tarcie oczu oraz przekrzywienie głowy. Przy niewielkim astygmatyzmie jedynym symptomem może być częstsze mruganie, ponieważ chorzy starają się uzyskać ostry obraz poprzez nagłe zmiany w ogniskowej.



CZY ASTYGMATYZM MOŻNA LECZYĆ? Osoby z tą wadą muszą nosić okulary z soczewkami torycznymi albo miękkie toryczne soczewki kontaktowe. W przypadku bardzo wysokiego astygmatyzmu jest on korygowany za pomocą twardych soczewek kontaktowych.

W leczeniu astygmatyzmu często stosuje się też zabiegi chirurgiczne. Aby można było wykonać zabieg laserowy, należy mieć ukończone 21 lat, a wada wzroku nie może być zbyt duża. Korekcja laserowa polega na nadaniu rogówce prawidłowego kształtu i wymodelowaniu jej. Zaletą metody operacyjnej jest także to, że w trakcie jednego zabiegu można skorygować również nadwzroczność oraz krótkowzroczność. Korekcji astygmatyzmu można również dokonać podczas równoczesnej operacji zaćmy, wszczepiając w miejsce usuniętej zmętniałej soczewki sztuczną soczewkę toryczną.

Krzyżówka panoramiczna nr 18

DZIWAŁ USTERKA	SZTUCZKA MANILA	METAN OSOBA	UCHATKA RELACJA GLĄZ NA- RZUTOWY	OBOK TREFLA	ZĄBKA W ŁYZWIAR- STWIE FIGUROWYM DUŻY GAR	MOTYL NOCNY WŚRÓD KWIATÓW	RODZAJ LAMPY								
KETMIA DROGA BITA			1	CZARNY NAPÓJ TEREN ROLNIKA	PRZĘDZA JEDWABNA NASYP	SKLEP BEZ LAD ROZBIÓR									
POCZĄTEK WYŚCIGU	PIŁUJE KŁODY	ŻĄDLI PRZED- MIOT		MODNE RYTMY	AMBRA CZARNA ZAKAZANY OWOC		ZGRZEBNA TKANINA								
NA MORZU	STARA CENNA RZECZ		6	WĘGIEL LUB KOKS NAPADY CHOROBY	12	NOBLISTA Z FIZYKI KOCHA IDOLA	3								
		BON PIEŚĆ- ARSTWO			LEKKA KOMEDIA BULWY KOŁOKAZJI										
					METAL TRUJĄCY ZWALCZA RAKA		DO NITOWANIA								
		PĘTELKI SIECI				8									
ŚLAD PO PILE	15	ODGŁOS PRACY ZEGARA	16	SIATKA NA RYBY		BIAŁA PORA ROKU									
				NARTY											
					9		5								
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 16 dadzą rozwiązanie, które prosimy nadsyłać na adres e-mail: gornik1@wp.pl. Wśród autorów poprawnych rozwiązań rozlosujemy nagrodę.

Rozwiązanie poprzedniej krzyżówki brzmi: **RESTRUKTURYZACJA**. Nagrodę wylosował: **KRYSTIAN KANIA**.

Kozak z Chełma

W ostatnich miesiącach słyszymy głównie o zamykaniu browarów, zarówno w Polsce, jak i za granicą, nawet w krajach o tak bogatej kulturze piwowarskiej jak Niemcy. Głównymi powodami są zmiany w konsumpcji alkoholu i sytuacja gospodarcza. Na tle tych zjawisk tym bardziej cieszy informacja o prężnie działającym browarze. Kozak, bo tak się nazywa, ma swoją siedzibę w Chełmie w województwie lubelskim i przywrócił miastu tradycję rzemieślniczego warzenia piwa.

Browar istnieje od grudnia 2022 roku i szybko zdobył uznanie miłośników piwa kraftowego. Prace nad jego uruchomieniem trwały 10 lat. Wszystkie piwa są warzone na miejscu, przy wykorzystaniu lokalnej wody. W ofercie znajdziemy zarówno klasyczne smaki, jak i bardziej wyrafinowane i rzadkie piwa specjalne. Jak dotąd w Kozaku uwierzono takie style jak lager, pils, marcowe, weizen, stout, porter bałtycki, amber, pale ale, ipa, hazy ipa i amerykańska pszenica. Od piw ogólnie dostępnych różnią się tym, że są niefiltrowane i niepasteryzowane.

Warzenie odbywa się w kamienicy na ulicy Reformackiej, w części budynku

i piwnicy pizzerii Kozak. Część instalacji jest w piwnicy, część na parterze, a część znajduje się na poddaszu. Browar planuje wyprodukować nowe, ciekawe piwa, a także poszerzyć ofertę o piwa bezalkoholowe. Wszystkie powstaną przy wykorzystaniu tradycyjnych metod warzenia. Piwa można spożyć na miejscu w Restauracji Kozak lub kupić na wynos. Działalność browaru można śledzić także w social mediach.

PIWO Z NETU

Handel alkoholem w sieci ma w końcu zostać uregulowany. W ocenie Ministerstwa Rolnictwa zasady te powinny się dostosować do realiów rynkowych. Dotąd sprzedawcy alkoholu online byli kontrolowani, a sprawy trafiały do sądu. Większość firm wciąż boi się prowadzenia takiego handlu w związku z kontrolami czy postępowaniami sądowymi. Ostatnio resort rolnictwa przyznał, że widzi potrzebę zmiany prawa. Jak podkreślili jego przedstawiciele, rozważa się możliwość uregulowania kwestii sprzedaży napojów alkoholowych przez internet w ustawie o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi pod kątem dostosowania jej treści do aktualnych realiów społecznych i gospodarczych. Ministerstwo jest otwarte na współpracę w przypadku podjęcia przez resort zdrowia działań



w zakresie analizy możliwych sposobów uregulowania handlu napojami alkoholowymi przez internet.

ZAMIESZKAĆ W BROWARZE

W Gliwicach już niedługo powstanie nowa inwestycja mieszkaniowa. Projekt pod nazwą Browar Hugo Scobel zaferuje mieszkania o podwyższonym standardzie, w tym między innymi luksusowe penthouse'y z antresolami. Osiedle powstanie przy placu Piastów i ulicy Piwnej, niedaleko dworca kolejowego. W XIX wieku zbudowano tu browar, w którym rozwijano lokalne tradycje warzenia. Jego siedziba została zniszczona w 1945 roku. W ramach nowej inwestycji deweloper przywróci życie browarnym zabudowaniom, zmieniając ich funkcje. Zrewitalizowane zostaną budynki warzelni i słodowni. W pierwszym będzie uruchomiony nowoczesny koncept gastronomiczny, a przestrzeń drugiego ma być wykorzystana na unikatowe lofty, biura, miejsca usługowe oraz restauracje w podziemiach. Uzupełnieniem będą nowoczesne budynki, a także przestrzeń rekreacyjna z roślinnością, która będzie stanowiła aż 50 proc. powierzchni inwestycji. Budowa pierwszego etapu ruszy w III kwartale 2024 roku, a finał prac zaplanowano na IV kwartał 2026 roku.

MARK KOWALIK

Kalejdoskop

DO KOŃCA 2024 ROKU PODMIOTY GOSPODARKI NARODOWEJ ZATRUDNIAJĄCE PRZYNAJMNIEJ JEDNĄ OSOBĘ PLANUJĄ PRZYJAĆ CZTEROKROTNIĘ WIĘCEJ PRACOWNIKÓW, NIŻ ZWOLNIĆ – WYNIKA Z DANYCH PRZYGOTOWANYCH PRZEZ GUS. Do końca br. przedsiębiorstwa planują zatrudnić 525,5 tys. pracowników, jednocześnie w tym czasie planowane jest zwolnienie 129,9 tys. osób. Pracodawcy zgłaszają największe zapotrzebowanie na pracowników sprzedaży w sklepach oraz pracowników ds. ewidencji materiałowej i transportu. Potrzebni są również robotnicy budowlani oraz kierowcy ciężarówek i autobusów.

KUPIEMY MNIEJ, ALE CZĘŚCIEJ. Polacy żyją coraz oszczędniej, więc zamiast kupować droższe markowe produkty, kupują tańsze. To stanowi o sukcesie chińskich platform oferujących tańsze zamienniki droższych produktów. Coraz chętniej robiąc zakupy przez internet, decydujemy się na dostawy do paczkomatów. Badania przygotowane przez Biostat wskazują, że trzy czwarte Polaków odbiera zakupione produkty za pośrednictwem automatów. Aż 83 proc. ankietowanych taką dostawę ocenia jako najlepszą opcję. Liderem dostaw do automatów paczkowych jest InPost, z którego punktów korzysta 18,6 mln użytkowników.



W STANACH ZJEDNOCZONYCH PRZEPROWADZONO BADANIE, KTÓRE MIAŁO POKAZAĆ, CZYM JEST LUKSUS. Wbrew pozorom nie jest on tożsamy z wysoką ceną. Badanie zostało przeprowadzone przez firmę Morning Consult. Jej specjaliści przepytali 2200 dorosłych należących do różnych grup wiekowych. Ankietowani uważają, że warto wydawać olbrzymie kwoty na komfortowe podróże. Ważne są hotele stawiające na wygodę oraz doznania kulinarne na najwyższym poziomie. Cena jest ważna między innymi dla klientów marek luksusowych, które swoje produkty sprzedają stacjonarnie w salonach. Jakość oznacza wyszukaną obsługę klienta. Dla wszystkich grup wiekowych najważniejsza przy określaniu luksusu jest jakość.

D W U T Y G O D N I K

NOWY
Górník

PISMO SPOŁECZNO-ZAWODOWE
ŚRODOWISKA GÓRNICZEGO

REDAKTOR NACZELNA: Hanna Krzyżowska
Redaguje zespół

WYDAWCA:
Oficyna Wydawnicza „Górník”
40-749 Katowice, ul. bł. ks. St. Kubisty 47
tel. 500 27 88 66

E-MAIL: gornik1@wp.pl WWW.NOWYGORNIK.PL

DRUK: POLSKA PRESS Sp. z o.o.

Oddział Poligrafia, Drukarnia Sosnowiec

Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Nie zwracamy niezamówionych materiałów. Zastrzegamy sobie prawo redagowania publikowanych tekstów. Dalsze rozpowszechnianie całości czy części materiałów opublikowanych na łamach „Nowego Górnika” bez pisemnej zgody wydawcy są zabronione.



Grupa FASING

Synergia możliwości

KARBON 2**FASING**
S.A.**KUŹNIA OSOWIEC**

STRATEGICZNY PARTNER



- ⌘ tańcuchy ogniwowe
okrągłe i płaskie
- ⌘ kompletne obudowy
zmechanizowane
- ⌘ wiertarki
kotwiarki
- ⌘ agregaty hydrauliczne
odkuwki
- ⌘ ogniwa złączne
zgrzebła
- ⌘ trasy przenośnikowe
sprzęgła

www.fasing.plwww.moj.com.plwww.konko.pl

MOJ S.A. Katowice

MOJ S.A. oddział
Kuźnia Osowiec

Osiedle Zalesie